

121
124

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 21 lutego 1946r.

Sędzia Okręgowy Słedczy II rejonu Sadu Okręgowego w Warszawie

Salina Wewernis

delegowana do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich
przesłuchiwała nizej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu
świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, oraz o znaczeniu
przysięgi. Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k.
poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Aniela Koszewska z Wojdyguń

Data urodzenia 10-IV-1910r.

Imiona rodziców Jan i Julia z Wnesa Rosiński

zajęcie krawcowa

wykształcenie VII oddziału m.ł.ły p.oddzielnej

miejsce zamieszkania ul. Jarowiecka nr. 42 m. 1 (Gochów)

wyznanie Wyzniesie katolickie

kształcenie nie Korale

stan cywilny: wdowa ma syna lat 15.

przed wojną 1939r. mój mąż Stanisław Koszewska pracował w budowlanym, jako referent głównego przesła. W czasie okupacji niemieckiej pracował także jako referent w biurze niemieckim na ul. Danutoviczowskiej. Był skierowany do organizacji podziemnej nie wiem, ponieważ mój mąż nigdy z nim nie rozmawiał. W dniu 10 grudnia 1943r. do mieszkania mojego przy ul. Jarowieckiej nr. 44 (Gochów) samochodem przybyło 5-ciu żandarmów niemieckich. Ciekawych z nich wzięto do mojego mieszkania. Wszyscy byli ubrani w mundurki, niektórzy mieli szpizy pod brodą. Odwzajem pytali o mój mąż, przy czym widzieliśmy i jeden z nich miał w ręku listę, na której figurowały nazwiska i imiona, adres i data urodzenia mego męża. Było to gdzieś 6-ciu osób, mój mąż był jeno w toż. Żandarmi przeszli mu sz. ubranie, przy czym doszli do niemieckiego rewizji osobistej i zajęli pod podłogę. Rewizji mieszkania nie robili zupełnie. Po ubraniu

czyż mógł mi pozostać zabraną do samoschodu i odwiezienia go
 czy potem doprowadzając do wojennej na Pawiaku. Następnie po
 awanturze mógł odejść mi podłomnie, refekt i 1500.
 przez które miał przy sobie w chwili awantury, przez usłysz
 pracującego w więzieniu na Pawiaku. Następnie tego usłysze nie.
 mam. W dniu 23 grudnia 1943r. na liście rozstrzelanych
 figurantów imię i nazwisko moje, w porządku po imionach,
 było wymienione drugi raz, który głosił mi: Mój i 39 innych
 osób zostało rozstrzelanych w dniu 23 grudnia 1943r. Nikogo
 nie zostało z pozostałymi osobami które wraz z nami były rozstrzelane.
 W tym dniu epizodycznie odbyła się na ulicy Wolskiej w ob-
 szępitalu Wolskiej, gdzie wzięli i tam zginęli mój mój.
 Co się stało z resztą imiennymi awanturystami epizodycznie nie wiem.
 Odczytano Kostrzewa Anielca

p.o. Lech
 Wolskiej

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów